

Sygn. akt V C 736/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 3 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Kamil Antkowiak

Protokolant: Karolina Kicińska

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2021 r. w(...)

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B. i A. B.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o **zapłatę**

1. Powództwo oddala w całości.
2. Kosztami obciąża w całości powodów, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

sędzia Kamil Antkowiak

UZASADNIENIE

W dniu 8 marca 2018 r. powodowie E. B. i A. B., reprezentowani w niniejszym postępowaniu przez radcę prawnego, skierowali do Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w Poznaniu pozew, którym domagali się zapłaty od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 10.001 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie liczonymi od 26 października 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu, strona powodowa wyjaśniła, że w dniu 11 kwietnia 2017 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w rezultacie którego uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) o nrze rej. (...), stanowiący R. J. (1). Na dzień zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym. Poszkodowany zlecił powodowi świadczenie usług związanych z wypadkiem, w tym holowanie i parkowanie pojazdu uszkodzonego oraz na czas prowadzonego postępowania likwidacyjnego zawarł umowę najmu pojazdu zastępczego w związku z koniecznością wykorzystania samochodu do codziennej egzystencji. Poszkodowany upoważnił powoda do odbioru odszkodowania w związku z przedmiotową szkodą. Na podstawie umowy przelewu wierzytelności powód nabył od poszkodowanego wierzytelności wobec pozwanego, wynikające z uszkodzenia pojazdu. Decyzją z dnia 26 kwietnia 2017 r. pozwany zakwalifikował szkodę jako całkowitą, w dniu 30 sierpnia 2017 r., wypłacając z tego tytułu odszkodowanie. Powód wystawił faktury VAT tytułem holowania pojazdu uszkodzonego na kwotę 492 zł, parkowania pojazdu uszkodzonego w okresie od 11 kwietnia do 6 września 2017 r. przy stawce 30 zł netto, na łączną kwotę 5.498, 10 zł oraz najmu pojazdu zastępczego w okresie od 11 kwietnia do 6 września 2017 r. przy stawce 100 zł netto, za łączną kwotę 18.327 zł. Termin płatności faktur został określony na dzień 25 października 2017

r. Pozwany tytułem najmu pojazdu zastępczego przyznał kwotę 2.675,25 zł, uznając 29 dni przy stawce wynoszącej 75 zł netto. Tytułem parkowania przyznał kwotę 1.015 zł, uznając 29 dni przy stawce wynoszącej 35 zł. Tytułem holowania przyznał kwotę 153,75 zł. Przedmiotowym pozwem powód domagał się więc zasądzenia od pozwanego kwot: 6.801 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, kwoty 3.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów parkowania pojazdu uszkodzonego, kwoty 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu uszkodzonego. Powodowie wskazali, że brak jest sporu co do zaistnienia na skutek kolizji szkody całkowitej z uwagi na brak ekonomicznej opłacalności naprawy. Podnieśli, że poszkodowany winien był podjąć czynności zmierzające do zagospodarowania pozostałości pojazdu dopiero po doręczeniu decyzji o nieopłacalności naprawy oraz otrzymaniu wprost wynikającej z tej decyzji kwoty odszkodowania. Nie sposób było bowiem przyjąć, że pewną i wiążącą informację o sposobie likwidacji szkody jako całkowitej i w efekcie o bezcelowości naprawy można było uzyskać od rzeczoznawcy pracującego na zlecenie pozwanego, względnie na podstawie samej niewiążącej wyceny szkody, niestanowiącej ostatecznej decyzji, nadto przed wypłatą należnego odszkodowania. Samo bowiem poinformowanie zainteresowanego o prawdopodobnym braku ekonomicznej celowości naprawy, ewentualnie nawet zapłacenie pewnej kwoty odszkodowania, bez informacji o zakończeniu postępowania likwidacyjnego, nie pozwala na przyjęcie, że nie zostanie przyznane dalsze świadczenie, w szczególności zaś, że w ocenie ubezpieczyciela nastąpiła tzw. szkoda całkowita. Powyższe winno znaleźć swój jednoznaczny wyraz w odpowiedniej decyzji pozwanego, przyznającej świadczenie odszkodowawcze. Do chwili doręczenia tej decyzji oraz wypłaty odszkodowania zasadne było zatem najmowanie pojazdu zastępczego i przechowanie pozostałości uszkodzonego samochodu, zaś okres ten podlegał wydłużeniu o racjonalny czas niezbędny na zagospodarowanie pozostałości, obejmujący oczekiwanie na doręczenie przedmiotowej decyzji, poinformowanie poszkodowanego o jej treści, oczekiwanie na zwrot pojazdu najmowanego oraz przygotowanie do wydania pojazdu poszkodowanemu. Powodowie podkreślili, że przed wypłatą odszkodowania poszkodowany nie dysponował środkami na zakup pojazdu w miejsce pojazdu zniszczonego (k. 2-5).

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2018 r. referendarz sądowy stwierdził niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu jako właściwemu miejscowo do jej rozpoznania (k. 27-28).

Nakazem zapłaty z dnia 12 grudnia 2018 r. referendarz sądowy w tut. Sądzie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 40).

W ustawowym terminie pozwany, reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez radcę prawnego, złożył od przedmiotowego nakazu zapłaty sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany zakwestionował roszczenia zgłoszone w pozwie co do samej konieczności wynajmu auta zastępczego oraz czasu trwania najmu oraz parkingu, nie kwestionował natomiast stawki za parking oraz holowanie. Pozwany zauważył, że poszkodowany wynajmował pojazd zastępczy przez 149 dni. Powód zastosował stawkę 100 zł netto za dobę najmu, co dało kwotę 18.327 zł, a zatem kwota ta przewyższyła wartość pojazdu uszkodzonego, który w chwili szkody był wart 1.000 zł. Pozwany stwierdził, że w przedmiotowej sprawie tańszym byłoby zakupienie drugiego pojazdu odpowiadającego pojazdowi uszkodzonego, aniżeli najmowanie pojazdu zastępczego przez cały ten okres, za który dochodzi roszczeń powód. Pozwany pokreślił, że uszkodzony samochód był w momencie zdarzenia pojazdem dziewiętnastoletnim o dużym stopniu wyeksploatowania. Kwota dochodzona przez powoda w pozwie tytułem najmu zastępczego, parkingu i holowania jest znacznie wyższa od wartości pojazdu. W ocenie pozwanego wartość pojazdu przed szkodą powinna wyznaczać granicę kosztów najmu pojazdu zastępczego, bowiem skoro poszkodowany ma możliwość najmu za kwotę o wiele wyższą niż koszt zakupu nowego pojazdu, to drogą minimalizacji szkody jest zakup kolejnego samochodu. W dalszej kolejności pozwany zakwestionował konieczność najmu przez poszkodowanego auta zastępczego oraz czas najmu. W przekonaniu pozwanego dotychczas wypłacona kwota z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 2.675,25 zł brutto jest adekwatna do wysokości powstałej szkody, a ewentualne dalsze roszczenia powoda nie znajdują uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał rzeczywistej wysokości szkody związanej z koniecznością wynajęcia przez poszkodowanego pojazdu

zastępczego na okres aż 149 dni. Pozwany stoi na stanowisku, że zasadny okres najmu powinien ograniczyć się do czasu od dnia szkody, tj. pierwszego dnia wynajmu do siódmego dnia po otrzymaniu wiadomości o rozliczeniu szkody jako całkowitej, tj. łącznie 29 dni. W ocenie pozwanego błędnym jest też rozumowanie, że poszkodowany nie może dokonać sprzedaży pozostałości pojazdu i zakupić nowego, gdyż nie posiada odpowiednich środków. Pozwany zwrócił uwagę, że informacja o rozliczeniu szkody jako całkowitej została przekazana poszkodowanemu już w dniu 26 kwietnia 2017 r. i już wtedy poszkodowany miał możliwość poszukania nowego pojazdu oraz sprzedaży pozostałości. Powód nie wykazał, że poszkodowany potrzebował aż 149 dni, tym bardziej, że powód dokonał zgłoszenia szkody 9 dni po jej zaistnieniu. Pozwany wskazał, że szczególnie ważnym aspektem pozostają czynności podejmowane przez policję, których zadaniem było wskazanie odpowiedzialnego za zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2017 r. Wobec braku możliwości ustalenia dokładnej przyczyny zdarzenia pozwany nie mógł dokonać wypłaty środków tytułem odszkodowania. Pozwany wskazał, że w przypadku zgodnego oświadczenia stron zdarzenia co do odpowiedzialności w zaistnieniu wypadku, ewentualna zwłoka nie miałaby miejsca. Zdaniem pozwanego, skoro poszkodowany zdecydował się na ryzyko wynajmowania pojazdu przez okres 149 dni, to bardziej ekonomicznym zachowaniem byłby zakup nowego pojazdu, zanim podjęto decyzję o kwalifikacji szkody. Pozwany w całości zakwestionował roszczenie powoda o zwrot kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu co do zasady i wysokości. Pozwany zauważył, że powód żąda z tego tytułu kwoty 3.000 zł, jednak biorąc pod uwagę przedłożoną wraz z pozwem fakturę za parkowania oraz treść pozwu, powód dochodzi roszczenia jedynie częściowo. Pozwany nie wie jednak, której części odszkodowania powód dochodzi. Pozwany podkreślił, że powód jedynie udostępnia miejsca na terenie prowadzonej przez siebie działalności, którą jest serwis samochodowy, a nie działalność parkingowa. Pozwany podkreślił, że powód umożliwia parkowanie tylko klientom swojego warsztatu, a koszt pozostawienia pojazdu na terenie jest, jak wskazuje praktyka, wliczony w koszt naprawy pojazdu. Nie można zatem uznać, że powód świadczy usługi parkingowe, tak jak inne parkingi, bowiem parking powoda nie jest dostępny dla wszystkich. Brak jest zdaniem pozwanego także spełnienia innych przesłanek jakie muszą spełniać płatne parkingi, w szczególności brak całonocnej ochrony. Niezależnie od powyższego pozwany zakwestionował okres parkowania, za jaki zwrotu kosztów dochodzi powód. Powód dochodzi zwrotu kosztów parkowania za okres od 11 kwietnia 2017 r. do dnia 6 września 2017 r. Pozwany wskazał, że szkoda w niniejszej sprawie została rozliczona przez ubezpieczyciela jako całkowita, o czym został poinformowany dnia 26 kwietnia 2017 r. Zdaniem pozwanego, uzasadniony okres pozostawienia uszkodzonego pojazdu na parkingu ogranicza się do okresu między powstaniem szkody a jej zakwalifikowaniem przez pozwanego jako całkowita. Zdaniem pozwanego dochodzenie zwrotu kosztów pozostawienia pojazdu na parkingu przez okres 149 dni stanowi ewidentne naruszenie obowiązku minimalizacji szkody (k. 44-47v).

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2019 r. powodowie podtrzymali swoje stanowisko procesowe. Zdaniem powodów pozwany nie wdał się w spór co do zasadności roszczenia w zakresie holowania pojazdu uszkodzonego, nie powołując w tym zakresie żadnych zarzutów. Zdaniem powodów niezrozumiałe jest stanowisko pozwanego, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał za zasadną konieczność najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego oraz przechowania pojazdu uszkodzonego na strzeżonym, ogrodzonym parkingu w okresie 29 dni, by następnie w sprzeczności okoliczności te zakwestionować. Powodowie podnieśli, że wbrew twierdzeniom pozwanego, pojazd uszkodzony w okresie likwidacji szkody przechowywany był na ogrodzonym parkingu strzeżonym przy ul. (...) w P.. Powodowie zaprzeczyli, by przed dniem 30 sierpnia 2017 r. pozwany informował o zaistnieniu szkody całkowitej i uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenia z 11 kwietnia 2017 r., w szczególności formułując i przesyłając ostateczną decyzję w sprawie. Do wypłaty bezspornej kwoty odszkodowania doszło dopiero 30 sierpnia 2017 r., co nastąpiło na podstawie decyzji przesłanej pocztą w dniu 31 sierpnia 2017 r. Dopiero więc 30 sierpnia 2017 r. poszkodowany dysponował środkami na zakup nowego samochodu i mógł realnie przystąpić do zagospodarowania pozostałości, co uzasadniało trwanie najmu zastępczego i przechowywania pojazdu uszkodzonego do dnia 6 września 2017 r. (k. 62-65).

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2019 r. powodowie wskazali, że potrącenie składki z polisy niezwiązanej ze szkodą w kwocie 107 zł dokonane zostało z odszkodowania przyznanego tytułem szkody całkowitej w pojeździe. Jak wskazano w decyzji ubezpieczyciela z dnia 30 sierpnia 2017 r. mimo ustalenia odszkodowania w kwocie 610 zł, wypłacono 503 zł. Strona powodowa wskazał, że dochodzi odszkodowania obejmującego koszt najmu

pojazdu zastępczego, parkowania pojazdu uszkodzonego oraz holowania pojazdu uszkodzonego, a zatem roszeń niedotyczących szkody w samym pojeździe, niepodlegających potrąceniu z ww. tytułu, niezależnie od faktu, że należna składka została już potrącona przez pozwanego przed wypłatą świadczenia (k. 82).

Pismem procesowym z dnia 8 czerwca 2020 r. pełnomocnik powodów rozszerzył powództwo, wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 20.473,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska powodowie powołali się na sporządzoną w sprawie opinię biegłego M. C., zgodnie z którą stawka najmu pojazdu zastępczego w wysokości 100 zł netto za dobę odpowiadała rynkowym stawkom najmu pojazdu odpowiadającego klasie samochodu uszkodzonego oraz najmowanego, podobnie jak stawka za holowanie oraz przechowywanie pojazdu uszkodzonego w kwotach odpowiednio 400 zł netto oraz 30 zł netto. Powodowie podkreślili nadto, że pozwany nie zaoferował poszkodowanemu pojazdowi zastępczego i nie podnosił ani nie udowodnił takiej okoliczności w toku postępowania sądowego. Tym samym zdaniem powodów, należne odszkodowanie tytułem najmu pojazdu zastępczego odpowiadało kwocie 15.651,75 zł, mając przy tym na uwadze uzasadniony okres świadczenia tej usługi trwający od 11 kwietnia 2017 r. do zagospodarowania pozostałości 9 września 2017 r., uwzględniając fakt przyjęcia odpowiedzialności wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania tytułem szkody w pojeździe w dniu 30 sierpnia 2017 r. (149 dni). W konsekwencji, według powodów, należne odszkodowanie z tego tytułu odpowiada kwocie 15.651,75 zł po uwzględnieniu faktu wypłaty przez ubezpieczyciela należności w kwocie 2.675,25 zł (123 zł x 149 dni – 2.675,25 zł). Strona powodowa tytułem parkowania samochodu uszkodzonego wniosła o zasądzenie kwoty 4.483,10 zł, przy uwzględnieniu, że w okolicznościach sprawy przechowanie pojazdu uzasadnione było w okresie 149 dni, zaś stawka dobowego przechowania pojazdu w wysokości 30 zł netto została zweryfikowana przez biegłego jako rynkowa (36,90 zł x 149 dni - 1.015 zł). Tytułem holowania pojazdu uszkodzonego powodowie wnoszą o zasądzenie kwoty 338,25 zł, z uwagi na fakt, iż stawka ryczałtowa holowania w wysokości 400 zł netto występowała na rynku lokalnym w okresie zaistnienia szkody, pozwany zaś z tego tytułu wypłacił odszkodowanie w kwocie 153,75 zł. W pozostałym zakresie powodowie wnieśli o zasądzenie roszeń jak w pozwie (k. 141-142).

W odpowiedzi na powyższe pozwany wniósł o oddalenie powództwa również w rozszerzonym zakresie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany podniósł, że powód dokonuje rozszerzenia powództwa w oparciu o stanowisko biegłego wyrażone w opinii z dnia 14 marca 2020 r., zgodnie z którą biegły określił średnie rynkowe stawki za najem pojazdów, holowanie oraz parking. Pozwany zauważył jednak że biegły wskazał, że kwota najmu w wysokości 100 zł występowała na rynku najmu gotówkowego nie „z OC sprawcy”, na co wskazał sam biegły. Dodatkowo, jak zauważył pozwany, biegły wskazał, że stawka powoda była stawką, którą był w stanie zapłacić poszkodowany w rozliczeniach gotówkowych, co jest istotne z punktu widzenia okresu najmu pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie. Pozwany zwrócił uwagę, że biegły nie wskazał, że stawka 100 zł netto mieściła się w granicach stawek rynkowych „z OC sprawcy”, nie wskazał też, że zasadnym okresem najmu w niniejszej sprawie jest okres aż 149 dni. Tym samym powód nie udowodnił swojego roszeń, że zasadną stawką najmu w najmie „z OC sprawcy” w klasie B/C jest zastosowana przez niego stawka 100 zł netto, bowiem biegły takiej wartości nie ustalił. Pozwany zauważył również, że skoro najety w systemie „z OC sprawcy” został pojazd klasy B/C, to powód winien udowodnić, że zastosowana przez niego stawka najmu odpowiada stawkom właśnie w takim systemie, czego w ocenie pozwanego powód nie uczynił, a przedłożona w sprawie opinia biegłego jest dla sprawy nieprzydatna, bowiem wskazuje stawki w najmie nie „z OC sprawcy”. Pozwany zwrócił uwagę, że przedsiębiorstwa działające w ww. systemie w formie bezgotówkowej nie działają na rynku lokalnym, gdyż są wolne od zasad konkurencji. Zdaniem pozwanego wypożyczalnie te nie stosują stawek rynkowych, tylko celowo zawyżone, w momencie, gdy za szkodę odpowiada ubezpieczyciel, który nie może dokonywać wyboru wypożyczalni, zatem nie pojawia się zjawisko konkurencji. Pozwany stoi na stanowisku, że sztuczne zawyżanie kosztów wynajmu samochodów, nie tylko nie ma żadnego związku z zasadną minimalizacją szkody, ale stanowi eskalację kosztów likwidacji szkody. Pozwany wskazał nadto, że w niniejszej sprawie kwestią bardzo istotną jest okres najmu pojazdu zastępczego. Zdaniem pozwanego, skoro zatem poszkodowany był w stanie zapłacić stawkę 100 zł netto za dobę przy najmie

aż 149 dni, to z jakich powodów nie nabył drugiego auta. Pozwany podkreślił, że data wypłaty odszkodowania, czy też przyjęcia odpowiedzialności nie jest terminem od którego należy dopiero przystąpić do sprzedaży pojazdu, czy też do innych działań z nim związanych. Pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy zobowiązany jest do pokrywania wydatków koniecznych i ekonomicznie uzasadnionych. Pozwany ponosi odpowiedzialność akcesoryjną, która mieści się najwyżej w granicach odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego. Tym samym trudno sobie wyobrazić sytuację, w której zakład ubezpieczeń wypłaca kwoty bez przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie, poszkodowani kupują auta/naprawiają szkody, a następnie zakład występuje o zwrot środków. Pozwany zaznaczył, że to serwis ponosi ryzyko związane ze swoją działalnością, podobnie jak przedsiębiorstwa innej branży, związane z niewypłacalnością klienta, czy celowym unikaniu regulowania należności (k. 177-177v).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 kwietnia 2017 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w rezultacie którego uszkodzeniu uległ pojazd marki (...) o nrze rej. (...), stanowiący własność R. J. (1).

W dacie zdarzenia sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Okoliczności bezsporne

R. J. (1) od grudnia 2016 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej samochodów osobowych i furgonetek.

Dowód : Wydruk z (...) dotyczący poszkodowanego (k. 102)

Poszkodowany zlecił powodowi świadczenie usług w związku z wypadkiem, w tym holowanie i parkowanie pojazdu uszkodzonego, jak również upoważnił go odbioru odszkodowania od ubezpieczyciela.

W dniu 11 kwietnia 2017 r. poszkodowany na czas postępowania likwidacyjnego zawarł z powodami umowę najmu pojazdu zastępczego marki (...) o nrze rej. (...), który był mu niezbędny, wedle oświadczenia, do celów dojazdu do pracy, lekarza, na rehabilitację i załatwiania innych potrzeb życia codziennego.

Nadto na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 11 kwietnia 2017 r. strona powodowa nabyła od poszkodowanego całość praw do odszkodowania za skutki ww. kolizji.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : zlecenie klienta (k. 10-10v.), pełnomocnictwo (k. 11), umowa najmu (k. 12-15), oświadczenie poszkodowanego (k. 16), pismo (k. 17), umowa cesji (k. 18-18v), zeznania świadka R. J. (1) (k. 104-105)

Następnie powód wystawił poszkodowanemu fakturę VAT nr (...) 2017 tytułem najmu pojazdu zastępczego od dnia 11 kwietnia 2017 r. do 6 września 2017 r. na kwotę 18.327 zł, tj. za 149 dni najmu po stawce 100 netto z terminem płatności do dnia 15 października 2017 r., fakturę VAT nr (...) tytułem parkowania uszkodzonego pojazdu przez okres 149 dni po stawce 30 zł netto za dobę z terminem płatności do dnia 25 października 2017 r. oraz fakturę VAT nr (...) tytułem holowania pojazdu uszkodzonego na kwotę 492 zł z takim samym jak powyższe terminem płatności.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : faktury VAT (k. 19-21), zeznania świadka R. J. (1) (k. 104-105)

Decyzją z dnia 26 kwietnia 2017 r. pozwany stwierdził, że koszty naprawy uszkodzonego samochodu przekraczają jego wartość rynkową, w związku z tym w pojeździe poszkodowanego wystąpiła szkoda całkowita. Tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą pozwany przyznał poszkodowanemu kwotę 607 zł, od której odjął kwotę 107 zł z tytułu należnej składki z polisy niezwiązanej ze szkodą, zatem ostatecznie poszkodowanemu wypłacono tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą 503 zł. Miało to miejsce w dniu 30 sierpnia 2017 r.

Pozwany tytułem odszkodowania za najem zastępczy przyznał poszkodowanemu kwotę 2.675,25 zł, uznając za zasadny okres najmu 29 dni po stawce 75 zł netto za dobę. Z kolei z tytułu parkowania przyznał mu kwotę 1.015 zł, uznając za zasadny okres parkowania 29 dni po stawce 35 zł za dobę. Tytułem holowania poszkodowanemu została przyznana kwota 153,75 zł. Łączna kwota z ww. tytułu została wypłacona poszkodowanemu w dniu 13 listopada 2017 r.

Okoliczności bezsporne, nadto **dowód** : decyzja z dnia 26 kwietnia 2017 r. (k. 22, 67, 86), decyzja z dnia 13 listopada 2017 r. (k. 24-24v), potwierdzenia przelewu (k. 23,25), pismo z dnia 13 listopada 2017 r. (k. 24-24v)

W chwili szkody pojazd powoda był wart. 1.000 zł. Został nabyty przez R. J. (1) za 1.000–1.200 zł. W przybliżeniu za taką kwotę nabył go poszkodowany R. J. (1). Przedmiotowym samochodem jeździł w zasadzie syn R. J. (1), który to syn w okresie likwidacji szkody przez okres około 2-3 tygodni przebywał w szpitalu.

Dowód : wycena nr (...) (k. 51-51v), zeznania świadka R. J. (1) (k. 104-105)

Stawka najmu pojazdu zastępczego uszkodzonego segmentu B/C wynosiła 2017 r. 118 zł netto dla wynajmu do 4 dni; 115, 22 zł netto dla wynajmu do 14 dni oraz 111,33 zł netto dla wynajmu do 30 dni. Maksymalna stawka najmu wynosiła 130 zł netto, a minimalna 79 zł netto. Tym samym, kwota 100 zł netto za najem pojazdu wg k. 19 występowała na rynku lokalnym w danym okresie dla najmu gotówkowego nie z OC sprawcy.

Stawka najmu pojazdu zastępczego wynajmowanego segmentu C, wynosiła w 2017 r. 141, 13 zł netto dla wynajmu do 4 dni, 135,88 zł netto dla wynajmu do 14 dni oraz 132,25 zł netto dla wynajmu do 30 dni. Maksymalna stawka najmu wynosiła 179 zł netto, a minimalna 113 zł netto.

Stawka najmu pojazdu zastępczego wynajmowanego segmentu C, proponowana przez ubezpieczycieli w 2017 r. 90,50 zł netto. Maksymalna stawka najmu wynosiła 110 zł netto, a minimalna 18 zł netto.

Tym samym, można przyjąć, że stawka zaproponowana przez powoda dla klasy samochodu uszkodzonego, który należał do klasy B/C była stawką, którą był w stanie zapłacić poszkodowany w rozliczeniach gotówkowych.

Koszt netto holowania uszkodzonego pojazdu w 2017 r. wynosił od 122 zł netto w firmie (...) do 400 zł netto w firmie (...) w P.. Uzyskana średnia cena holowania pojazdu wynosi około 311, 87 zł netto, tj. 383,60 zł brutto. Maksymalna kwota za usługę holowania wynosiła 400 zł netto, a minimalna 122 zł netto. Tym samym, kwota wskazana w wysokości 400 zł netto występowała na rynku lokalnym w danym okresie.

Koszt średni parkowania samochodu osobowego w 2017 r. wynosił 27, 86 zł netto za dobę, tj. 34,26 zł brutto. Najczęściej na rynku była spotykana kwota 30 zł netto.

Dowód : opinia biegłego sądowego dra inż. M. C. (2) (k. 117-126)

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, w tym opinii biegłego sądowego dra inż. M. C. (2) oraz zeznań świadka R. J. (1).

Sąd dał wiarę zgromadzonym w aktach sprawy **dokumentom**. Dokumenty prywatne, zgodnie z treścią art. 245 kpc, stanowiły zaś dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Żadna ze stron nie kwestionowała dokumentów, więc i Sąd nie widział podstaw by czynić to z urzędu.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2017 r. Sąd dopuścił **dowód z pisemnej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej dra inż. M. C. (2)** na fakt: zakresu rynkowych stawek dobowych najmu samochodu zastępczego odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego ((...), nr rej. (...)) i najmowanego (V. (...), nr rej. (...)) obowiązujących na rynku lokalnym P. oraz okolicznych gmin, a także rynkowych stawek holowania i parkowania pojazdu uszkodzonego; zakresu stawek dobowych najmu samochodu zastępczego odpowiadającego klasie pojazdu uszkodzonego przy przyjęciu, że wykształciły się 2 poziomy cen na rynku wynajmu pojazdów zastępczych: a) wynajmujących oferujących pojazdy zastępcze w drodze najmu bezgotówkowego, z „ OC sprawcy”, a najemcy

wyłącznie „akceptują” stawki, które miałyby uiszczać zakład ubezpieczeń, czyli nie są to ceny rynkowe w rozumieniu ceny za jaką nabywca usługi gotów jest zapłacić, b) wynajmujących prowadzących wynajem pojazdów według stawek, które najemca rzeczywiście jest gotów uiścić – płatność następuje przez najemcę, a zaspokojenie wierzytelności nie następuje w drodze bezgotówkowej – umowy cesji wierzytelności oraz z pominięciem (...).

Odnosząc się do powyższej opinii zauważyć należy, iż opinia ta podlegała, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana była przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy biegłego, którą niewątpliwie posiada. Gdy więc Sąd zleca biegłemu wydanie opinii, musi mieć na względzie to, czy dysponuje on wiadomościami specjalnymi niezbędnymi dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ dla rozstrzygnięcia sprawy. Wiadomości specjalne mogą wynikać zarówno z przygotowania teoretycznego, jak i wykonywanej w danej dziedzinie pracy i nabytych stąd umiejętności oceny występujących tam zagadnień.

Powyższa opinia, złożona w formie pisemnej - sporządzona została w sposób rzetelny, w oparciu o zebraną w sprawie i przedstawioną dokumentację techniczną. Treść opinii wskazuje, iż rzeczoznawca samochodowy, który ją sporządził dysponuje fachową i specjalistyczną wiedzą techniczną, przydatną do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie. Sporządzona przez biegłego opinia nie zawierała przy tym niejasności ani sprzeczności. Zawarte w opinii konkluzje były konkretne i przekonujące. Wnioski zawarte w opinii zostały w należyty sposób uzasadnione. Opinia pozbawiona była wad logicznego rozumowania i cechuje ją obiektywizm. Powyższa opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Zeznania **świadka R. J. (1)** były zasadniczo wiarygodne, choć Sąd z dużą dozą ostrożności potraktował twierdzenia świadka, jakoby w dacie wypadku nie prowadził działalności gospodarczej, jak bowiem wynika z wydruku z (...) dotyczącej świadka, tj. informacji powszechnie dostępnej a więc znanej Sądowi, R. J. (1) od grudnia 2016 r. prowadził i prowadzi nadal działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej samochodów osobowych i furgonetek. Świadek ten zachowawczo stwierdził, że mógł pomylić daty rozpoczęcia tej działalności, w kontekście daty nabycia przedmiotowego samochodu. Ostatecznie jednak nie była to kwestia kluczowa z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Z zeznań świadka wynika, że jego syn, który użytkował przedmiotowy samochód w okresie najmu zastępczego przebywał w szpitalu przez 2-3 tygodnie, zatem przyjąć należy, że i tak nie korzystałby z pojazdu zastępczego aż przez 149 dni, tj. niemalże 5 miesięcy.

Z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo Sąd pominął dowód z przesłuchania powoda na podstawie art. 299 kpc w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc (k. 180), który tym samym winien był ponieść ujemne skutki procesowe braku wykazania swoich twierdzeń.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

W niniejszym procesie strona powodowa E. B. i A. B. domagali się ostatecznie, po rozszerzeniu powództwa od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 20.473,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem częściowego odszkodowania za skutki wypadku z dnia 11 kwietnia 2017 r. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i pełnomocnictwa według norm przepisanych. Pozwany, z kolei, wnosił o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że legitymacja czynna strony powodowej w niniejszym postępowaniu wynikała z umowy cesji zawartej przez powodów z poszkodowanym. W myśl bowiem art. 509 § 1 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z kolei art. 513 § 1 kc stanowi, że dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Celem i skutkiem przelewu jest przejście na nabywcę wierzytelności, a zatem ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Jednakże w następstwie przelewu nie może pogorszyć się sytuacja dłużnika. Pozwany nie kwestionował faktu nabycia przez powodów praw do odszkodowania za skutki ww. kolizji w drodze umowy cesji zawartej przez powodów z poszkodowanym.

Stan faktyczny nie był zasadniczo sporny między stronami, żadna ze stron nie kwestionowała bowiem faktu zaistnienia szkody, ani odpowiedzialności strony pozwanej. Spór w niniejszej sprawie dotyczył zasadności uzupełniającego roszczenia odszkodowawczego z tytułu szkody z dnia 11 kwietnia 2017 r. (najem zastępczy, koszt parkingu oraz holowania) oraz jej wysokości.

Należy jednak w pierwszej kolejności wskazać, że konieczną przesłanką powstania obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela jest zajście objętego umową ubezpieczenia wypadku, który ma charakter zdarzenia losowego. Świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie, a więc na spełnieniu określonego świadczenia pieniężnego, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym dotyczącym mienia chodzi o zapłatę określonego odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku zajścia objętego umową wypadku ubezpieczeniowego. Celem ubezpieczenia jest więc zapewnienie odszkodowania odpowiadającego szkodzie wyrządzonej w przedmiocie ubezpieczenia przez wypadki przewidziane w umowie.

Przesłankami odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie art. 436 § 1 kc są: powstanie szkody na osobie lub w mieniu, spowodowanie szkody przez ruch mechanicznego środka komunikacji oraz związek przyczynowy między szkodą a ruchem pojazdu. W niniejszej sprawie bezspornym jest, że przedmiotowe przesłanki odpowiedzialności zostały spełnione w stosunku do posiadacza pojazdu, który wyrządził szkodę w mieniu R. J. (1).

Roszczenie powodów wywodzi się z art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 854). Jednocześnie art. 36 ust. 1 wymienionej ustawy przewiduje, że przy odpowiedzialności ubezpieczyciela odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Wysokość odszkodowania powinna być natomiast określona według reguł wskazanych w art. 363 kc.

Między stronami bezspornym było, że pozwany zobowiązany był do zapłaty powodom odszkodowania za szkodę wyrządzoną na skutek kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 11 kwietnia 2017 r., a to w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę przedmiotowej szkody, a więc na podstawie art. 822 § 1 kc w zw. z art. 415 kc w zw. z art. 436 § 2 kc. Strona pozwana de facto przyznała, że ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone w pojeździe poprzednika prawnego powódki na skutek ww. kolizji – zderzenia dwóch samochodów pozostających w ruchu – wypłaciła bowiem jeszcze na etapie przedsądowym na rzecz poszkodowanego określoną kwotę tytułem odszkodowania.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia

18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 kc. Ustawodawca nie zdefiniował tam jednak pojęcia szkody, które definiuje doktryna. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r. (V CKN 1273/00, publ. elektr. Lex Polonica) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r. (III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74). Sąd Najwyższy – odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie – stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 kc. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Tym bardziej, że zgodnie zaś z art. 824¹ § 1 kc, o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Stosownie do treści art. 805 kc świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 kc. Sposób naprawienia szkody został bowiem określony w art. 363 § 1 kc, który przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Ograniczenie co do sposobu naprawienia szkody może niekiedy też wynikać z przepisów szczególnych. Takim przepisem jest art. 822 kc odnoszący się do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przewiduje on, że w jej ramach ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim. Tym samym poszkodowany nie ma możliwości domagania się od ubezpieczyciela tzw. restytucji naturalnej, a jedynie zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej za szkodę. Jej ustalenie może mieć miejsce według kosztorysu lub też na podstawie zwrotu kosztów dokonanej już przez poszkodowanego naprawy.

Zgodnie z poglądem Sadu Najwyższego, wyrażonym w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11, opubl: www.sn.pl), w której uzasadnieniu przesądzono, że nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 kc). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych. Użyteczne mogą być wskazania judykatury na tle najmu pojazdu zastępczego dla kontynuowania działalności gospodarczej, w odniesieniu okresu refundacji, pomniejszenia odszkodowania o nieponiesione koszty eksploatacji uszkodzonego pojazdu oraz wymagań stawianych pojazdowi zastępczemu (zob. cyt. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, z dnia 2 lipca 2004 r., II CK 412/03, z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03 i z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00). Różnorodność okoliczności związanych z następstwami wypadku komunikacyjnego oraz sytuacją życiową poszkodowanego nie pozwala na formułowanie kazuistycznych wskazań; podlegają one indywidualnej ocenie. Z zasady proporcjonalności może natomiast wynikać zbędność najmu pojazdu zastępczego, jeżeli właściciel nie używał samochodu albo dysponuje innym samochodem nadającym się do wykorzystania. Używanie samochodu w sposób sporadyczny może z kolei uzasadniać celowość wykorzystania w sposób ekwiwalentny innego środka komunikacji.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, iż powodowie nie zdołali wykazać, że koszty najmu pojazdu zastępczego, których zasądzenia ostatecznie domagają się w tym postępowaniu powodowie, tj. w kwocie 18.327 zł (a po uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 2.675,25 zł w kwocie 15.651,75 zł) za 149 dni najmu były celowe oraz ekonomicznie uzasadnione. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie wykazało bowiem, że wartość pojazdu poszkodowanego przez wypadkiem wynosiła 1.000 zł. Sam poszkodowany przyznał zresztą, że w przybliżeniu za taką właśnie kwotę udało mu się kupić przedmiotowe auto niedługo przed kolizją. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co zresztą było bezsporne pomiędzy stronami, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel stwierdził, że w pojeździe powoda doszło do szkody całkowitej (wartość pojazdu poszkodowanego przez wypadkiem wynosiła 1.000 zł, po szkodzie zaś 390 zł). Z tego tytułu (...) S.A. przyznał na rzecz R. J. kwotę 610 zł, od której odjął kwotę 107 zł z tytułu należnej składki z polisy niezwiązanej ze szkodą, zatem ostatecznie poszkodowanemu wypłacono tytułem odszkodowania za szkodę całkowitą 503 zł. Miało to miejsce w dniu 30 sierpnia 2017 r. Z kolei z tytułu odszkodowania za najem zastępczy pozwany ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu kwotę 2.675,25 zł, uznając za zasadny okres najmu 29 dni po stawce 75 zł netto za dobę. Z kolei z tytułu parkowania przyznał mu kwotę 1.015 zł, uznając za zasadny okres parkowania 29 dni po stawce 35 zł za dobę. Tytułem holowania poszkodowanemu została przyznana kwota 153,75 zł.

Wypada zgodzić się z pozwanym, że wypłacona dotychczas łącznie na rzecz poszkodowanego kwota zdecydowanie przewyższa wartość pojazdu sprzed wypadku, nie mówiąc już o kwocie, której z tytułu samego najmu zastępczego, po rozszerzeniu powództwa domagają się powodowie (choć jak wynika z opinii biegłego stawka dobową najmu przyjęta przez powoda nie była wygórowana). Niemniej jednak, jak również wynika z opinii biegłego sądowego, stawka najmu w wysokości 100 zł netto występowała na rynku najmu gotówkowego, nie zaś z „OC sprawcy” (k. 120). Sąd zauważa, że za dotychczas wypłacone odszkodowanie poszkodowany mógłby zakupić aż 4 samochody o podobnej wartości rynkowej. Niezależnie od powyższego, przeprowadzony dowód z przesłuchania świadka w osobie poszkodowanego i zarazem najemcy pojazdu od powodów dostarczył jeszcze kolejnych argumentów do stwierdzenia zawyżonego żądania. Z jego zeznań wynika bowiem, że uszkodzony pojazd był użytkowany nie przez poszkodowanego, a jego syna, który w okresie likwidacji szkody przez 2-3 tygodnie przebywał w szpitalu, zatem nie potrzebował wówczas samochodu. Najem zastępczy w okresie za jaki odszkodowania domagają się powodowie (aż niemalże 5 miesięcy) był zatem nieuzasadniony. Na marginesie, wskazać należy, że biorąc pod uwagę ww. okoliczność, nawet przyznane już przez pozwanego przedsądowo odszkodowanie z tytułu najmu przez okres 29 dni było stosunkowo wysokie. Co więcej poszkodowany od 2016 r. roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej samochodów osobowych i furgonetek. Tym samym miał możliwość stosunkowo łatwego zorganizowania sobie na czas likwidacji szkody innego pojazdu, jeśli takowego potrzebował, co jednak budzi wątpliwości Sądu, skoro to jego syn jeździł przedmiotowym samochodem.

Reasumując, nie może zasługiwać na ochronę prawną roszczenie powodów zgłoszone w postaci żądania zapłaty kosztów najmu auta zastępczego, które nie były celowe i ekonomicznie uzasadnione. Postępowanie powodów i poszkodowanego, którzy poza wiedzą firmy ubezpieczeniowej wygenerowali koszty najmu auta zastępczego kilkukrotnie przewyższające wartość uszkodzonego samochodu, w ocenie Sądu w istocie stanowi nadużycie prawa (art. 5 kc) (tak wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. akt II Ca 166/15, Legalis el.).

Jako stosunkowo wysokie należy również ocenić przyznane poszkodowanemu przedsądowo odszkodowanie z tytułu kosztów parkowania wraku. W świetle opinii biegłego poszkodowany uzyskał od pozwanego tytułem zwrotu kosztów parkowania odszkodowanie w stawce zasadniczo maksymalnej. Tymczasem dodatkowe roszczenie, którego w niniejszym postępowaniu domagają powodowie należy uznać za nieuzasadnione z powodów już wyżej wskazanych, ani w żadnej mierze niewykazane (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc), tym samym niepodlegające uwzględnieniu.

Jeśli chodzi o roszczenie uzupełniające powodów z tytułu holowania uszkodzonego pojazdu, to bezspornie, na etapie postępowania przedsądowego, pozwany wypłacił z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 153,75 zł. Stawka ta mieści się, jak wynika z wiarygodnej i niekwestionowanej przez żadną ze stron procesu opinii biegłego, w przedziale stawek

na lokalnym rynku za tego typu usługę. Tymczasem powodowie w toku niniejszego postępowania domagali się zwrotu kosztów za holowanie w maksymalnej, jak wynika z opinii biegłego wysokości (k. 120). Nie zdołali oni jednak skutecznie wykazać, że należy im się z tego tytułu odszkodowanie w wyższej wysokości, aniżeli dotychczas wypłacone (art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc).

Jak już zresztą wyżej wskazano, już sama wypłacona dotychczas łącznie na rzecz poszkodowanego kwota (w tym odszkodowanie w zakresie najmu zastępczego, parkowania i holowania) zdecydowanie przewyższa wartość pojazdu sprzed wypadku, tym samym prowadzi do wzbogacenia poszkodowanego. W takich okolicznościach dodatkowe, uzupełniające roszczenia z ww. tytułu nie mogły zostać uwzględnione, tym bardziej, że po rozszerzeniu pozwu powodowie domagali się od pozwanego zapłaty kwoty 20.473,10 zł, a więc aż dwudziestokrotności wartości uszkodzonego pojazdu w stanie sprzed szkody.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości (punkt 1 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Z uwagi na to, że powodowie przegrali proces w całości, to jego zgodnie z tą zasadą, obciążają ich w całości koszty procesu. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu (por. art. 108 § 1 kpc) (punkt 2 wyroku).

sędzia Kamil Antkowiak